

# Nieznani, Mullingan

Słowa: Jarosław ("Królik") Zajączkowski

Muzyka: trad.

W wielkim mieście dryfuję samotnie,  
Żaden hotel nie będzie mi domem,  
Z dymem ulic zmieszane wspomnienia  
Wyspy, z której zniknąłem bez słów.  
Wielkie miasta obłudy są pełne,  
Pychą, kłamstwem, maligną ich blask.  
Kiedy dniówkę zostawiasz przy barze,  
Znów we wroga przemienia się brat.  
Ref.: Tak, pamiętam ten dzień tamtej wiosny,  
Gdy za rufą pozostał mój dom.  
Biały chleb, zapach pól, ciepły piec, łóżko, stół,  
Nasze noce bez słów w Mullingan.  
Wędruję po świecie wciąż obcy,  
Wolny kuglarz, co życiem żegluje za dnia.  
Nocą żeglarz iluzji samotny,  
W żagle dmucha mu knajpiany gwar.  
Bez jutra, wczoraj, samotny,  
Tygodniówkę wziął barman za złudzenia we szkle.  
Tak od nocy do dnia zapomina mnie świat,  
Co za wstyd - wolny człowiek na dnie.  
Ref.: Tak, pamiętam ten dzień tamtej wiosny,  
Gdy za rufą pozostał mój dom.  
Biały chleb, zapach pól, ciepły piec, łóżko, stół,  
Nasze noce bez słów w Mullingan.  
Pamiętam ten czas, dumny okręt,  
Groźne żagle wypinał mu wiatr.  
Dzielny szkuner wyruszył na podbój  
Oceanów, mórz, łądów i miast.  
Lecz nie pomnę już, której jesieni  
Groźny sztorm, whisky smak, zagubiony we mgle.  
Gdzieś o rafę przy barze rozbity mój sen,  
Słodki dym chińskich spelun na dnie.  
Ref.: Tak, pamiętam ten dzień tamtej wiosny,  
Gdy za rufą pozostał mój dom.  
Biały chleb, zapach pól, ciepły piec, łóżko, stół,  
Nasze noce bez słów w Mullingan.